

CZYŻ ZA DARMO JEST HIOB TAK BOGOBOJNY?

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Hi 1,1-2,13; 1 Kor 4,9; Rdz 3,1-8; Flp 4,11-13; Mt 4,1-11; Flp 2,5-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Odpowiedział jej: Mówisz, jak mówią kobiety nierozumne. Dobre przyjmujemy od Boga, czy nie mielibyśmy przyjmować i złego? W tym wszystkim nie zgrzeszył Job swymi usty” (Hi 2,10).

Księga Hioba odkrywa przed nami nowy wymiar rzeczywistości. Daje nam wgląd w wielki bój między Chrystusem a szatanem. Czyniąc to, przedstawia nam także tło, ramy i zarys pomagające lepiej zrozumieć świat, w którym żyjemy — świat, który nierzadko zaskakuje nas, zdumiewa, a nawet przeraża tym, co stawia na naszej drodze. Ale *Księga Hioba* ukazuje nam także, że ten wielki bój nie jest cudzą walką, z którą nie mamy nic wspólnego. Gdyby tak było, moglibyśmy odetchnąć z ulgą. Niestety, jest inaczej: „Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił dyjabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma” (Ap 12,12 BG). Szatan zstąpił na ziemię i wiemy z doświadczenia, że jego gniew jest naprawdę wielki. Kto z nas nie odczuł skutków tego gniewu?

W tym tygodniu w dalszym ciągu będziemy się przyglądać się dwóm pierwszym rozdziałom *Księgi Hioba*, starając się osiąść lepsze zrozumienie naszego miejsca w toczącym się wielkim boju.

Przeczytaj 1. rozdział *Księgi Hioba*. Zwróć uwagę zwłaszcza na oskarżenia szatana kierowane przeciwko Hiobowi. Co usiłował insynuować szatan? Na co wskazują jego ataki? Kogo ostatecznie chciał zaatakować?

— „Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju” (Hi 1,10).

Księga Hioba rozpoczyna się nawiązaniem nie tylko do sprawiedliwości Hioba i jego dobrego charakteru, ale także materialnych błogosławieństw i rodzinnego szczęścia. Także te czynniki sprawiały, że Hiob był poważany jako „mąż najmożniejszy ze wszystkich mieszkańców Wschodu” (Hi 1,3). To właśnie wykorzystał szatan, by otwarcie oskarżyć Boga, zarzucając Mu, że Hiob służy Mu jedynie ze względu na te błogosławieństwa.

Zatem co szatan sugerował, gdy insynuował, że gdyby Bóg zabrał Hiobowi te dobrodziejstwa, wówczas patriarcha złorzeczyłby Bogu „w oczy” (Hi 1,11)? Tak naprawdę to Bóg był celem ataku. (W końcu na tym polega cały wielki bój). *Gdyby Bóg był taki wspaniały i taki dobry, to Hiob byłby Mu posłuszny i czciłby Go wyłącznie z miłości i uznania. Ale kto nie kochałby Boga, któremu zawdzięcza takie materialne powodzenie?* W pewnym sensie szatan insynuował, że Bóg przekupił Hioba, aby ten był Mu wierny. Twierdził zatem, że Hiob służy Bogu nie z miłości, ale z egoistycznych pobudek.

Pomyśl o najbardziej wstrętnych i znienawidzonych politycznych przywódcach, którzy mają lojalnych poddanych aż do śmierci tylko dlatego, że byli dla nich dobrzy. *Gdyby Pan naprawdę był dobrym, miłującym i troskliwym Bogiem, za jakiego się podaje, to nawet gdyby Hiob stracił wszystko, co posiada, nadal służyłby Mu.* Jednak twierdząc, że Hiob nie pozostanie wierny, szatan insynuował, że nawet patriarcha nie ufał w pełni Bogu, ale był lojalny wobec Niego tylko ze względu na to, co w zamian otrzymywał. Tak więc według szatana lojalność Hioba była zależna w znacznej mierze od tego, w jakim stopniu mu się opłacała.

Dlaczego służysz Panu? Przypuśćmy, że twoja motywacja nie jest doskonała. Gdybyś musiał poczekać, aby twoje pobudki stały się doskonałe (o ile nie są), co mogłoby się stać z tobą i twoją wiarą?

Hi 2,1-3 brzmi podobnie jak Hi 1,6-8. Znacząca zmiana to ostatnia część Hi 2,3, gdzie Bóg mówi o tym, jak wierny pozostał Hiob pomimo nieszczęść, które na niego spadły. Tak więc, gdy docieramy do Hi 2,3, wygląda na to, że szatańskie oskarżenia zostały obnażone jako fałszywe. Hiob pozostał wierny Bogu i nie przeklął Go wbrew sugestiom szatana.

Przeczytaj 2. rozdział *Księgi Hioba*. Co dzieje się w tej części księgi? Jakie jest znaczenie faktu, że zarówno w 1., jak i 2. rozdziale *Księgi Hioba* synowie Boży są świadkami dialogu między Bogiem a szatanem?

Wyrażenie *skóra za skórę* jest idiomem nastrożającym sporo trudności komentatorom biblijnym. Jednak nie wdając się w szczegóły, rzecz w tym, że jeśli coś stałoby się Hiobowi osobiście, wówczas okazałoby się, czy naprawdę jest lojalny wobec Boga. *Odbierz mu fizyczne zdrowie, a zobaczysz, co się stanie.*

Ciekawe, że to, co się dzieje, nie dzieje się w próżni. Obie sceny wielkiego boju w niebie ukazane w *Księdze Hioba* rozgrywają się w kontekście jakiegoś niebiańskiego spotkania Boga ze stworzonymi istotami. Szatan przedstawia swoje zarzuty *publicznie* w obecności innych istot. To pasuje doskonale do tego, co wiemy o wielkim boju. Otóż rozgrywa się on na oczach całego wszechświata (zob. 1 Kor 4,9; Dn 7,10; Ap 12,7-9).

„Plan zbawienia miał jeszcze szerszy i głębszy cel niż zbawienie człowieka. Chrystus nie tylko w tym celu przyszedł na ziemię, nie tylko po to, by mieszkańcy tego małego świata traktowali prawo Boże, tak jak powinno być traktowane, ale by objawić charakter Boga przed całym wszechświatem. (...). Śmierć Chrystusa na krzyżu dla zbawienia człowieka nie tylko sprawi, że niebo będzie dostępne dla człowieka, ale przed całym wszechświatem usprawiedliwi postępowanie Boga i Jego Syna podczas buntu szatana. Dowiedzie wieczności prawa Bożego i objawi naturę oraz skutki grzechu”¹.

¹ Ellen G. White, *Patriarchowie i prorocy*, Warszawa 2014, wyd. VI, s. 38-39.

Po pierwszym ataku szatana na Hioba, gdy dotarli do niego wieści o nie-
szczęściach, jakie spadły na niego, jak patriarcha zareagował na nie? (Zob. Hi
1,20-22). Jakie znaczenie ma fakt, że nawet po takiej tragedii „nie zgrzeszył
Job i nie wypowiedział nic niestosownego przeciwko Panu” (Hi 1,22)?

Jedną z cech panowania Boga, panowania opartego na miłości, jest wol-
ność wyboru dawana Jego poddanym. Bóg pragnie, byśmy służyli Mu z miło-
ści, a nie pod przymusem. „Szatan insynuował, że Hiob służy Bogu z egoistycz-
nych pobudek. (...) Usiłował zaprzeczyć temu, że prawdziwa pobożność wypły-
wa z miłości i inteligentnego uznania Bożego charakteru, a prawdziwi czcicie-
le miłują Boga dla Niego samego, a nie dla nagrody. Służą Mu, bo taka służba
jest prawa sama w sobie, a nie po to, by zdobyć niebiańską chwałę. Miłują Go,
bo On jest godny tego uczucia i zaufania, a nie za Jego błogosławieństwa”¹.

W *Księdze Hioba* widzimy, jak Hiob dowiódł fałszywości oskarżeń szata-
na. Jednak choć Bóg wiedział, co się stanie, to przecież Hiob mógł postąpić
inaczej. Mógł zgrzeszyć — *powiedzieć coś niestosownego przeciwko Bogu*. Hiob
nie został zmuszony przez Boga do takiego postępowania, jakie wybrał. Jego
wytrwała wierność w tak trudnych okolicznościach była zdumiewającym świa-
dectwem złożonym wobec ludzi i aniołów.

**Porównaj to, co stało się w 1. rozdziale *Księgi Hioba*, z tym, co stało się
z Adamem i Ewą w Rdz 3,1-8. Jak to porównanie podkreśla okropność grze-
chu, którego się dopuścili?**

Adam i Ewa, bezgrzeszne istoty w prawdziwym raju, przestąpili Boże przy-
kazanie i popełnili grzech pod wpływem ataku szatana. Hiob, pomimo bólu,
tragedii i choroby, wytrwał w wierności Bogu pomimo ataków szatana. W obu
przypadkach mamy mocny przykład gry o wysoką stawkę związanej z wolno-
ścią wyboru.

**Jak postawa Hioba wskazuje mierność i fałsz wymówek używanych przez
ludzi, by usprawiedliwić grzech?**

¹ *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, Hagerstown 1977, t. III, s. 500.

Jest to przypuszczalnie tak samo dobra chwila jak inne, by wspomnieć o kolejnej ofercie tragedii, jakie wydarzyły się w historii Hioba — jego żonie. Występuje ona tylko w Hi 2,9-10. Potem znika z narracji i historii. Nic więcej o niej nie wiemy. Jednak zważywszy na to, co się wydarzyło, możemy sobie wyobrazić cierpienie, przez jakie przeszła ta nieszczęsna kobieta. Tragedia, jaką przeżyła po śmierci dzieci i domowników, wskazuje na powszechność cierpienia. Wszyscy uczestniczymy w wielkim boju — nikt go nie uniknie.

Porównaj Hi 2,3 z Hi 2,9. Jakie podobne wyrażenie zostało użyte przez Boga i żonę Hioba i jakie znaczenie ma to, jak zostało ono użyte?

Nie jest przypadkiem to, że podobne wyrażenie zostało użyte w obu wersetach w kwestii *trwania w prawości* (BI). (*Biblia warszawska* mówi o *trwaniu w pobożności*). Hebrajskie słowo przetłumaczone tu w *Biblii interlinearnej* jako *prawość* pochodzi od słowa użytego w Hi 1,1.8, przetłumaczonego w *Biblii interlinearnej* jako *nieskazitelny*, a w *Biblii warszawskiej* jako *nienaganny*. Rdzeń tego hebrajskiego słowa zawiera pojęcie *kompletności* i *pełni*.

Niestety, to żona Hioba rzuca mu wyzwanie, by porzucił właśnie to, za co otrzymał Bożą pochwałę. W swoim żalu i rozpacz popycha męża do tego, przed czym Bóg chciałby go uchronić. Choć z pewnością nie powinniśmy jej potępiać, czego możemy się nauczyć z jej smutnego przykładu, by zachować ostrożność i nie stawać się powodem upadku innych osób? (Zob. Łk 17,2).

Przeczytaj Hi 2,10. Jakie mocne świadectwo składa Hiob? Zob. także Flp 4,11-13.

Słowa Hioba świadczą o autentyczności jego wiary. Zamierza on służyć Panu w dobrych chwilach, jak i złych. Fascynujące jest to, że szatan znika odtąd z historii Hioba i nie pojawia się więcej. Choć tekst biblijny tego nie wspomina, możemy sobie wyobrazić frustrację i gniew szatana z powodu postawy Hioba. Przecież tak łatwo pokonał Adama i Ewę oraz wielu innych ludzi. „Oskarżyciel braci naszych” (Ap 12,10) musiał sobie znaleźć kogoś innego, kogo mógłby oskarżać, gdyż nie udało mu się pokonać Hioba.

Jak możemy się nauczyć być wiernymi Bogu zarówno w dobrych czasach, jak i złych?

W Hi 1,22 czytamy: „W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości” (BT). A w Hi 2,10 czytamy: „W tym wszystkim nie zgrzeszył Job swymi usty”. W obu przypadkach Hiob pozostał wierny Bogu pomimo ataków. Oba wersety podkreślają fakt, iż Hiob nie zgrzeszył ani czynem, ani słowem.

Oczywiście wersety te nie mówią, że Hiob nie był grzesznikiem. Nie mogłyby zawierać takiego stwierdzenia, jako że *Biblia* uczy, iż wszyscy jesteśmy grzesznikami: „Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z niego robimy i nie ma w nas Słowa jego” (1 J 1,10). Bycie nienagannym i prawym, bojaźń Boża oraz unikanie zła (zob. Hi 1,1) nie czynią człowieka bezgrzesznym. Podobnie jak wszyscy Hiob urodził się w grzechu i potrzebował Zbawiciela.

Jednak pomimo wszystkiego tego, co spadło na niego, Hiob pozostał wierny Bogu. W tym sensie na swój sposób Hiob może być postrzegany jako swego rodzaju symbol, typ — choć słaby — Jezusa Chrystusa (zob. lekcję 14.), który wśród straszliwych prób i pokus nie poddał się, nie upadł w grzech, i w ten sposób odrzucił oskarżenia szatana przeciwko Bogu. Oczywiście to, czego dokonał Chrystus, było znacznie większe, wspanialsze i daleko bardziej ważne niż to, co zrobił Hiob. Niemniej jednak prosty paralelizm ma tu zastosowanie.

Przeczytaj Mt 4,1-11. Jak doświadczenie Hioba odzwierciedla to, co zostało opisane w tych wersetach?

W bardzo trudnych okolicznościach, będąc skrajnie wyczerpanym z powodu głodu, Jezus w swoim człowieczeństwie, „w podobieństwie grzesznego ciała” (Rz 8,3 BG), nie uczynił tego, czego domagał się od niego diabeł, ale zwyciężył podobnie jak Hiob. Jak szatan zniknął ze sceny po tym, gdy Hiob dochował wierności Bogu, tak po odparciu szatana przez Jezusa czytamy, że „opuścił go diabeł” (Mt 4,11; zob. także Jk 4,7).

Jednak to, przez co Jezus przeszedł na pustyni, było jedynie początkiem. Prawdziwa próba przyszła na krzyżu, ale i tam pomimo wszystkiego tego, co na Niego spadło (a było to znacznie gorsze niż nieszczęścia, które dotknęły Hioba), Jezus pozostał wierny aż do swojej śmierci.

Przeczytaj Flp 2,5-8. Jaką nadzieję daje nam Chrystusowe *posłuszeństwo aż do śmierci* i jak wobec tego powinniśmy żyć w odpowiedzi na Jego posłuszeństwo?

DO DALSZEGO STUDIUM

Osoby studiujące *Księgę Hioba* w języku hebrajskim natrafiają na ciekawą rzecz. Słowa żony Hioba skierowane do niego przetłumaczono następująco:

— „Złorzecz Bogu i umrzyj!” (Hi 2,9).

Fragment Hi 1,5 został przetłumaczony następująco:

— „Może zgrzeszyli moi synowie i znieważyli Boga w swych sercach”.

Hi 1,11 został przetłumaczony następująco:

— „Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma; czy nie będzie ci w oczy złorzeczył?”

W każdym przypadku hebrajskie słowo przetłumaczone jako *złorzeczyć* czy *znieważać* pochodzi od hebrajskiego słowa, które znaczy *błogosławić*. Słowo to, pochodzące od rdzenia *brk*, jest używane w *Biblii* w znaczeniu *błogosławić*. Ten sam rdzeń jest wykorzystany w Rdz 1,22, gdy Bóg *błogosławi* stworzone istoty. Jest on także użyty w Ps 66,8: „Błogosławcie, narody, Boga naszego”.

Dlaczego więc ten sam hebrajski czasownik, który znaczy *błogosławić*, jest tłumaczony w innych wersetach jako *złorzeczyć*? Po pierwsze, gdyby w tych wersetach z *Księgi Hioba* chodziło o *błogosławienie*, to brzmiałyby one bezsensownie. Np. w Hi 1,5: dlaczego Hiob miałby składać ofiary Bogu w przypadku, gdyby jego synowie *błogosławili* Boga w swoich sercach? Kontekst domaga się innego znaczenia czasownika. Podobnie jest w Hi 1,11 i 2,5. Dlaczego szatan miałby twierdzić, że gdy nieszczęście dotknie Hioba, będzie on *błogosławił* Boga? Kontekst wymaga zastosowania przeciwnego znaczenia czasownika — *złorzeczyć*. Dlaczego Hiob miałby upominać swoją żonę, gdyby ta namawiała go do *błogosławienia* Boga (zob. Hi 2,9-10)? Zważywszy na kontekst, sens tych wersetów można odczytać jedynie wtedy, gdy użyty czasownik ma znaczenie *złorzeczyć*.

Dlaczego zatem autor *Księgi Hioba* nie użył jednego ze słów powszechnie używanych w znaczeniu *złorzeczyć* czy *przeklinać*? Uczeń są zdania, iż jest to eufemizm, jako że samo zapisanie koncepcji przeklinania Boga było zbyt rażące dla religijnej wrażliwości autora (podobnie jest w 1 Krl 21,10.13, gdzie hebrajskie *brk*, znaczące dosłownie *błogosławić*, jest tłumaczone jako *bluźnić*). Zatem Mojżesz użył słowa *błogosławić*, zamiast dosłownie napisać *przeklinać*, choć oczywiście jest, że w tych przypadkach chodzi właśnie o przeklinanie czy złorzeczenie.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego w kryzysowych chwilach naturalne jest to, że ludzie kwestionują istnienie Boga albo Jego charakter? Dlaczego w trudnych realiach świata upadłego, w którym rozgrywa się wielki bój, musimy zawsze pamiętać o tym, co Jezus uczynił dla nas na Golgocie?

2. Choć znamy tło wydarzeń opisanych w *Księdze Hioba*, to, o ile nam wiadomo, Hiob go nie znał i nie rozumiał. Wiedział tylko, że spotkały go nieszczęścia. Nie widział szerszego obrazu. Jak świadczy to, że w trudnych chwilach musimy pamiętać, że istnieje szerszy obraz, którego nie widzimy ani nie rozumiemy? Jak możemy czerpać pocieszenie ze świadomości tego faktu?